

W Kościach Wielkich zwierząt nie brakuje. Jedne mieszkają w samej wsi, drugie w lesie obok. Zaraz wszystkie opiszę. Zacznę od wiejskich.

Ludzie trzymają tutaj wielkie i groźne psy. Taki pies jest wychowany, że jak ktoś nieproszony wejdzie na posesję właściciela, to ma go zagryźć. Oczywiście, proszonych nie wolno zagryzać. Sęk w tym, że jeszcze nie wymyślono, jak psy mają odróżniać proszonych od nieproszonych, więc na razie zagryzają wszystkich. Gorzej jest, że płoty są dziurawe i psy mogą wychodzić na ulicę. Wówczas tam skaczą ludziom do gardeł. Czasem też walczą między sobą, a robią to na śmierć i życie. Oczywiście, są też wiejskie kundelki, która wloką się po okolicy. Są bardzo potrzebne, wszak psy bojowe muszą coś jeść.

Są też koty. Nie chodzi mi tutaj o naszego Behemota, który wcale nie jest kotem, a jedynie kocią formę przybrał, lecz o prawdziwe futrzaki. Koty są bardzo mądre. Skoro ludzie wiedzą, że czarny przynosi pecha i unikają ich, to nauczyły się farbować na białe. Teraz łatwiej im na kogoś nieszczęście sprowadzić. Koty najbardziej lubią noc, wtedy mogą oglądać światło księżyca. A rzeczywiście, kot w tym srebrnym blasku wygląda przepięknie, a zwłaszcza jak noc jest czarna. Warto odwiedzić Kości, żeby to zobaczyć.

Oczywiście, jak są koty, to są i myszy oraz szczury. Zapewne nie zdziwi was informacja, że szczury zjadają myszy, ale już dziwi was, że zdarzają się tutaj i myszy jedzące szczury. Szczury lubią też jeść kable. Potem obserwują jaki pożar wywołały.

Rzecz jasna ludzie hodują krowy. Takie czarne w kropki bordo. Są one bardzo spokojne i prawie nigdy nie kopią ludzi. Co innego byki. Te to prawdziwe zabijaki. Organizują między sobą zapasy. Ten, kto wygra zdobywa wszystkie samice. Ludziska zawsze zbierają się zobaczyć te zawody. Obstawiają nawet zakłady.

Owiec jest mniej, a wszystkie należą do owczarza. Woli czarne, ale głównie ma białe. Ma duży biznes. Owce dają wełnę i mleko na sprzedaż. Niestety, zwierzęta nie są tanie. Mimo wszystko jego farma roztę się. Niektórzy się głowią, ile on wydaje na nowe. Stąd pojawiła się teoria spiskowa, że te owieczki to przemienni ludzie. Głupia i niepotrzebna, przecież zniknięcia na wsi można wyjaśnić na sto innych sposobów.

Są też kury, a że muszą one coś dziobać, obok nich hodowane są kaczki. Ten wątek jednak zostawmy, bo się robi polityczny. Nie będę odkrywcy pisać że kurnikiem rządzi kogut. Taki jak widzi człowieka, to od razu rzuca się na niego i nie przepuści. Wielu mieszkańców ma ochotę na rosół, ale kto by się odważył walczyć z kogutem.

Najmniej ciekawe są świny. One myślą tylko o przyjemnościach, takich jak jedzenie, sranie, seks i kąpiele. Z tym ostatnim jest problem, gdyż ludzie trzymają je z dala od wody. Są więc zmuszone do kąpieli w błocie. Lepszy rydz niż nic. Świnę można pogłaskać; one bardzo to lubią. A jak ją nakarmisz, to już pełen luz. I co, jesteście zdziwieni, że nie są groźne? Przecież nawet w Kościach Wielkich istnieją przyjazne istoty.

Teraz możemy przejść do leśnej zwierzyny.

Są tam niedźwiedzie. Misie generalnie są łagodne. Żywią się miodem i malinami; ludźmi tylko na

specjalne okazje. Mimo wszystko są silne i tak samo jak byki walczą między sobą. Najsilniejszy dostaje nagrodę.

Bardziej niebezpieczne są dziki. Jak wiejska baba zbiera jagody lub grzyby to musi wypiąć tyłek. Na to dzik tylko czeka. Widząc ją, od razu rusza z kopyta i wbija jej kły w prosto w cztery litery. Na chłopów też polują, ale w inny sposób. Jak facet sika w lesie, to może niespodziewanie zza krzaków wyłonić się dzik i ptaka mu ugryźć, a nawet odgryźć. Nigdy więc nie szczaj w gęstą knieję. I jeszcze jedna uwaga; dziki to épuny. Cały czas jedzą takie grzybki, które są halucynogenne. Potem chodzą po lesie na haju.

A skoro już mówiliśmy (a właściwie pisaliśmy) o ptakach; to czy w lesie żyją takie fruwające? Oczywiście, że tak. Pomijam kukułki i wrony; najlepsze są orły i sowy. Jedne polują za dnia, a drugie w nocy. Orzeł to może upolować nawet kota czy psa (oczywiście nie bojowego) ze wsi. Raz nawet jeden wziął się przez pomyłkę za Behemota. Ten za karę przemienił go w zegar z kukułką, który teraz wisi w chatce czarownic. O sowach nie będę się rozpisywał, gdyż nie wszyscy moi czytelnicy je lubią.

W lesie są watahy wilków. Kilka plemion rywalizuje pomiędzy sobą i prowadzi walki. Przez tę wojnę niemal zupełnie zaprzestały polować na ludzi. No i mamy przez to nudę. Zwariować można z taką zwierzyną.

Grasują też lisy. Przez długi czas miały kompleks, że są mało groźne, ale na samo szczęście nabawiły się wścieklizny i teraz sięją postrach. Jak cię ugryzie lis, to będziesz chodził ze śliną na mordzie.

Do tego trzeba doliczyć żbiki. To drapieżne zwierzęta, ale bardzo mądre. Polują wieczorem, a nocą idą na schadzkę do wsi. Tam spotykają się z kotami. Randki przy świetle księżyca są zawsze udane. Ach, romantyczne zwierzęta. Tylko niech przez pomyłkę żadna samica (albo żbik – pedał) nie przystawia się do Behemota. On nie jest zoofilem i może się taka nieudana próba romansu skończy tragicznie.

Zarówno żbiki oraz lisy jak i wilki polują na zające. Te zwierzęta muszą się kryć w wielkich norach. Mają istne podziemne labirynty. Tylko niech lis przez przypadek nie pomyli tego z norą borsuka. Wówczas borsuk zakopie go w swoim kiblku.

Wśród poszycia żyją jeże. Zwijają się w kulki i czekają, jak ktoś na nich usiądzie. Tak dobrze się kryją, że łatwo na nie wpaść.

Największą jednak społeczność mają mrówki. Niektóre mrowiska zaszły tak daleko, że obaliły królowe i wprowadziły demokrację. Tak pilnują tej demokracji, że nawet te mrowiska, które łamią praworządność (bez względu na to, co ona oznacza) nie otrzymują dopłat z leśnego planu odbudowy. A w ogóle to mrówki są cwane. Jak obleżą człowieka to nie ma zmiłuj. Każdy skończy jak Telimena.

Brakuje tylko żubrów, ale przecież nie można mieć wszystkiego. Dla jasności, żubry też są, ale tylko w wiejskim sklepie; chłodzone.

Właściwie mógłbym na tym zakończyć, ale teraz sobie coś uświadomiłem. Wypisując wiejską zwierzynę zapomniałem o jednym gatunku – człowieku. Człowiek to bardzo głupi gatunek. Nie warto się nad nim głowić.

Marek Adam Grabowski

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Marek Adam Grabowski, dodano 28.02.2023 19:43

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.